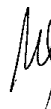


Radna Ewa Masny: Przepraszam, ale chyba trochę zepsułam, postaram się naprawić tę... Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o ten projekt połączenia klubów kultury działających na terenie Wawra, to trzeba powiedzieć, po pierwsze, przypomnieć może, bo większość z państwa o tym wie, że Wawer jest terytorialnie największą dzielnicą Warszawy, na dodatek jeszcze podzieloną torami kolejowymi i jak gdyby każde osiedle ma swoje dwie strony, które nawet nie zawsze się lubią. Powiedziałyby, że za połączeniem tych klubów kultury pierwsze dwa argumenty, jakie mi się nasunęły, to są jeden historyczny, a drugi bardzo współczesny. Historyczny jest taki, że od kiedy powstał samorząd w Wawrze była chęć wybudowania, stworzenia jednego ośrodka kultury, takiego który dysponowałby dużą salą, w której można byłoby przeprowadzić duże zgromadzenie osób, można byłoby zagrać koncert, można byłoby wystawić przedstawienie jakiegokolwiek. Wawer do dzisiejszego dnia nie ma takiego miejsca, w którym można byłoby to zrobić – do niedawna, właściwie do niedawna jeszcze nie miał. Ten historyczny argument pamiętam z własnego doświadczenia, bo parę tych klubów kultury jak gdyby trochę byłam zaangażowana w tworzenie tych klubów kultury. Bardzo je cenię, bardzo cenię ich pracę i uważam, że spełniają niezwykle ważną rolę w takim właśnie terenie, gdzie jest kilka osiedli bardzo rozległych, które składają się na dzielnicę Wawer. Myślę, że każdy z tych klubów robi, moim zdaniem, bardzo dobrą robotę i każdy działa lokalnie dla swojej osiedlowej społeczności lokalnej – i to jest też bardzo dobre. Drugi argument, do którego przejdę, to jest ten argument współczesny. Gdzieś około dwa lata temu uwalnił się duży budynek w samym centrum dzielnicy, przy urzędzie, budynek, który może spełniać rolę centrum kultury. Ponad rok chyba były prowadzone w Wawrze konsultacje społeczne, naprawdę bardzo szerokie, wśród osób, które korzystały z różnych wydarzeń kulturalnych, które bywały na festynach, na osiedlowych różnych spotkaniach, także w tych to właśnie domach kultury istniejących. Ogromną większością głosów społeczeństwa wawerskiego, w budynku, który został uwalniony jako przestrzeń, została umieszczona

Wawerska Strefa Kultury – tak to się nazywa, taka była wola mieszkańców, żeby to się tak nazywało. I jest to miejsce, w którym bardzo dużo się dzieje, jest to miejsce, w którym spotykają się ludzie aktywni, liderzy, ludzie, którzy mają pomysły. Tam się spotykają również organizacje pozarządowe, które także prezentują tam swoje pomysły i przeprowadzają pewne akcje, dla których potrzebna jest ta przestrzeń, którą ten budynek dysponuje. Naprawdę, tam powstały tego rodzaju przedsięwzięcia, które wykroczyły poza teren Wawra. Przejazdy zabytkową koleją, organizowane z Dworca Głównego aż do Otwocka, przez jednego z aktywnych wawerskich animatorów kultury, cieszyły się ogromnym wzięciem, zrobiły radość bardzo wielu warszawiakom. I myślę, że jest rzeczą dobrą, jeżeli te wszystkie działania, które tam powstają – zarówno to, co powstaje w tych domach kultury, jak i to (w tych klubach kultury) jak i to, co dzieje się w strefie kultury, ma szansę stworzyć coś w rodzaju kulturalnej marki Wawra. Oczywiście do tego potrzebny jest koordynator, do tego jest potrzebna wypracowana myśl, która będzie realizowana właśnie w takiej formule, o jakiej opowiedziałam. Również w Wawrze, w dzielnicy Wawer, powstaje projekt społecznego zespołu ds. kultury, który tworzyłby się właśnie z tych wszystkich aktywnych kulturalnie osób, które te wydarzenia kreują i ten zespół mógłby właśnie z takim dzielnicowym menedżerem kultury współpracować. Za utworzeniem tego Wawerskiego Centrum Kultury przemawia również fakt, że przy tej wielkiej powierzchniowo dzielnicy znaczna jej część jest zupełnie odcięta od możliwości korzystania z tych domów kultury, z tych klubów kultury, które są w osiedlach znajdujących się we wschodniej części dzielnicy. Cały pas znajdujący się nad Wisłą nie ma takiej możliwości, bo po prostu nie ma tam żadnego klubu kultury, a jest to teren największej ekspansji, w tej chwili budowlanej na terenie Wawra, a równocześnie bardzo dobrze skomunikowany z centrum Wawra, czyli z Międzylesiem, gdzie znajduje się ten budynek, który miałby pełnić, który pełni funkcję tej Wawerskiej Strefy Kultury. Są oczywiście także względy finansowe, które są przy takim połączeniu oczywiste, bo



wiadomo, że wówczas tych kilka domów kultury nie musi mieć wspólnych kadr, może mieć wspólne kadry, wspólną księgowość, która obejmie zarządem swoim wszystkie te placówki. Zdajemy sobie sprawę z tego, że są pewne obawy, że... były rozpowszechniane takie informacje, że będą zlikwidowane domy kultury. Nie ma takiego zamiaru, domy kultury pozostają, bo tak jak mówiłam, robią naprawdę bardzo przyzwoitą robotę. Działają lokalnie cementując, spajając te osiedla składające się na dzielnicę Wawer. I powiedziałabym, że obawy, co do tego, że to może źle zafunkcjonować, chyba nie są właściwe, a przynajmniej są na pewno bardzo mocno przesadzone. Dziękuję bardzo.